

Prenumerata mies
dostawą do domu
lub przesyłką pocztą
60 groszy

Korespondencje dla
Redakcji przyjmuje
Drukarnia
St. CHOWAŃCA
Stanisławów,
ul. Sapieżyńska l. 4.

Telefon Nr. 151.

KURJER STANISŁAWOWSKI

POLSKI ORGAN KRESOWY

Cena
numeru pojedynczego
20 groszy

Adres Administracji
Drukarnia
St. CHOWAŃCA
Stanisławów,
ul. Sapieżyńska l. 4.

Konto P. K. O. 150929
Telefon Nr. 151.

Restaurację i pokój do śniadań

Kuchnia wzorowo prowadzona pod fachowem kierownictwem, potrawy sporządzane jedynie na świeżem maśle.

== Napoje pierwszorzędnej jakości krajowe i zagraniczne. ==

Obsługa skrzętna i rzetelna.

Liczne podziękowania wszystkich Towarzystw miasta do przegłdnienia w każdej chwili.

Obsługa skrzętna i rzetelna.

10-12-968

O łaskawe odwiedziny lokalu uprasza **Antoni Hargesheimer**, restaurator.

Kasyna Polskiego ul. Sapieżyńska l. 12.
poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

Piwo! okocimskie, marcowe, eksportowe i porter **Piwo!**

Przyjmuje się abonament na obiady i kolacje. — Przyjmuje

się zamówienia na bankiety, wesela i wieczorki

ZAWIADOMIENIE!

FIRMA WILHELM ARNOLD

skład materiałów budowlanych i pieców kaflowych

ROK ZAŁOŻ. 1894. w STANISŁAWOWIE TELEFON Nr. 119.

przeniosła swoje biuro sprzedawczy z ul. Lipowej nr. 3 na ulicę Sobieskiego 1 4 do lokalu frontowego (gmach hotelu Centralnego)

i poleca po najtańszych cenach i na najdogodniejszych warunkach stale w wielkim wyborze znajdujące się na składzie artykuły jak: **PIECE** i kuchnie kaflowe, kraj. i zagr., w kolorach jasnych i ciemnych oraz kafle białe porcelanowe tak zw. „Hardtmu'owskie“ (z fabryki w Skawinie), **CEMENT** portlandzki z fabryk „SZCZAKOWA“ i i., **GIPS, WAPNO, DACHÓWKĘ** kołomyjską, drewno i cegły dęte, **cegłę szamotową** i mączkę (glinka ogniotrwała), **PLYTY piekarskie** szamotowe, krajowe i zagraniczne marki **CSR** (Czechosłowacka Republika), deszczułki i parkiety, płytki posadzkowe (szteingutowe) i ściankowe (porcelanowe), **PAPE** dachową i izolacyjną, **ASFALT**, mały trzcinowe (sufitowe), rury kanałowe (kamionkowe) oraz wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal i zapewniam najsolidniejszą usługę.

Firma WILHELM ARNOLD

skład materiałów budowlanych i pieców kaflowych
w Stanisławowie, ul. Sobieskiego 4. — Telefon Nr. 119

4-1089

PLYN
„JASNEJ SŁONCA“
9 10-992
CZYŚCI IDEALNIE
SZYBY, LUSTRA
i WSZELKIE METALE.
NIE RYSUJĄC ICH.
SPRÓBUJECIE A PRZEKONACIE SIĘ

Przedstawiciel:

MEIER EIGENFELD

Stanisławów. — Skrzynka poczt. 5.

OBOWIE-UBRANIA

PLASZCZE DAMSKIE, KURTKI, FUTERA,
BARANCICE, KOCE, ŚNIEGOWCE, FUTRA
PODRÓŻNE, POŃCZOCHY, SKARPETKI

najtaniej — najlepsze

L. T. Skrzypek, Lwów, Pasaż Mikolascha.

1-2-1146

NA GWIAZDKE I NOWY ROK!

Skład cukrów, czekolady, herbaty i kawy

== „MASCOTTE“ ==

STANISŁAWÓW, PASAŻ „GARTENBERGÓW“

1-1

1152

POLECA Szan. P. T. Publiczności wyroby pierwszorzędnej firmy Franciszka Fuchsa i Synowie w Warszawie po cenach fabrycznych

POLECA

KONJAKI
WHISKY

Winkelhausen

RUMY
ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

11-19-935

Generalne Przedstawicielstwo: Tadeusz Osłowski, Lwów, Akademicka 16.

Przed wyborami samorządowymi.

Spółeczeństwo nasze, zajmujące się sprawami publicznymi zwrócone ma przeważnie oczy na Warszawę i to wszystko, co tam czyni Rząd i Sejm. Cała uwaga publicystyki naszej skierowana jest na możliwość rozwiązania obecnego Sejmu i ewentualne nowe wybory. Natomiast nie prawie albo bardzo mało myśli się, mówi i pisze o zmianach, które w niedługim czasie zajść muszą w naszym życiu samorządowym i o stojących przed nami wyborach do gmin wiejskich i miejskich. Twierdzimy, że — o ile nie zajdą jakieś nadzwyczajne komplikacje, których niestety u nas ciągle spodziewać się można — wybory do ciał samorządowych odbędą się w każdym razie przed wyborami sejmowymi. Dlatego też czas już najwyższy zacząć przygotowywać nasze społeczeństwo na ten, decydujący dla przyszłego rozwoju naszego samorządu, moment i wszcząć trzeba dyskusję na ten temat. Artykuł niniejszy — pierwszy w serii dalszych, które nastąpić powinny — otwiera tedy dyskusję w tej nas przedewszystkiem interesującej sprawie, dyskusję, do której zapraszamy wszystkich, którym na sercu leży dobro i rozwój naszego miasta.

W jakim więc stadium znajdują się obecnie projekty nowych ustaw samorządowych i jakie postanowienia zawierać będą nowe ustawy? Nas interesuje zwłaszcza ustawa o ordynacji wyborczej do rad miejskich i ustawa o ustroju gminy miejskiej i o nich tylko narazie chcemy mówić.

Otóż ustawy te zostały już w 2-gim czytaniu przyjęte przez Komisję administracyjną Sejmu a po załatwieniu 3-ciego czytania najprawdopodobniej już w styczniu wejdą pod plenaryjne obrady Sejmu.

Wobec tego, że w sprawie tej zawarły najważniejsze stronnictwa sejmowe kompromis co do zasad a ostatnio i Rząd, który do tej pory nie wypowiadał swego zdania, oświadczył przez wiceministra Dr. Jaroszyńskiego, że uważa sprawę uchwalenia ustaw samorządowych za nad-

zwyczaj pilną, należy się spodziewać, że projekty przejdą alembik sejmowy i senacki w przeciągu trzech miesięcy i na kwiecień lub maj 1927 r. będą już miały walor ustaw. Wybory tedy nowe odbyły się mogły już w lecie a najdalej wczesną jesienią roku przyszłego.

Zasady zaś nowych ustaw, które zmieniają zupełnie tak dzisiejszy ustrój naszej gminy jak i dotychczasowy sposób wybierania Rady miejskiej są już, jak wspomnieliśmy, kompromisowo załatwione w Sejmie i tylko w szczegółach ulegają małym zmianom. Wprowadzają one 5-cio przymiotnikowe głosowanie a więc takie, jak do Sejmu i Senatu a znosząc dotychczasowe koła i podziały wedle censusów podatkowych, zawodowych i intelektualnych dopuszczają szeroki ogół obywateli do współdziałania w gospodarce miejskiej. Na tę najważniejszą zasadę trzeba zwrócić wielką uwagę i rozpocząć uświadomienie obywateli, aby nie puścić przyszłych wyborów na bystre flukta demagogji, która może największe wyrządzić szkody racjonalnej gospodarce miejskiej.

Drugą ważną zmianą jest oddzielenie Rady od Magistratu i stworzenie osobnego wybieralnego urzędu burmistrza wraz ze stale urzędującymi ławnikami. Rada miejska mieć będzie osobnego swego przewodniczącego i będzie tylko ciałem uchwalającym i kontrolującym a burmistrz zatwierdzany przez Rząd wraz z ławnikami będzie władzą wykonawczą, wyposażoną ponadto w prawo weta w obec niektórych uchwał Rady.

Zastanowienie się tedy już zawczasu nie tylko nad przyszłym składem Rady ale przede wszystkim nad kandydatami na burmistrza i ławników, jest sprawą już aktualną. O ile bowiem do Rady, na rajców miejskich będzie może zawiele kandydatów o tyle znalezienie odpowiednich kandydatów na stale urzędujący Magistrat będzie sprawą w naszych warunkach naprawdę trudną. Niechżeż więc — i to jest cel niniejszego

Król rumuński ciężko chory.



Stan zdrowia króla Ferdynanda znacznie się pogorszył. Lekarze obawiają się tworzenia wewnętrznych skrzepów krwi. W kołach rządowych daje się odczuć zaniepokojenie.

artykułu — na temat spraw miejskich zbliżających się wielkich zmian w życiu gminy rozpoczęcie się rzeczowa wymiana zdań nie pod kątem widzenia wyływów osobistych czy partyjnych ale z troską o przyszły rozwój miasta. Uważajmy i dolażmy starań, aby tak gruntowna reforma całego ustroju gminnego, przez zaniedbanie odpowiedniego przygotowania, zamiast spodziewanych korzyści nie przyniosła nam rozczarowania i szkód.

T. Z.

Dr. STEF. SKWARCZYŃSKA.

O miłości własnego domu.

Ogólnie mówią, że wojna a z nią przewroty społeczne zabiły wiele uczuć subtelniejszych. Czy jednak nie zabiły one nietylko tych, które jak mniemają boją się każdego brutalnego zetknięcia ze światem, ale i tych, które nie wyrastając na podłożu niezwyklej kultury, skomplikowanej psychologii były czemś codziennym, naturalnym — i bezwzględnie datniem.

Do tych uczuć typu ogólnoludzkiego, które prawie wygasły w dzisiejszym młodem pokoleniu należy miłość do własnego domu. Nie chodzi tu o przywiązanie do rodziny, tradycji rodzinnej, lub o przywiązanie do kawałka ziemi, na którym stoi dom. Chodzi tu o przywiązanie do kąta, który jest mieszkaniem, do tego wszystkiego, co wypełnia interieur tego mieszkania, przez które z dnia na dzień jak w odcinku gazety, przesuwają się rozdział z powieści własnego życia.

Dawniej to uczucie miało decydujący wpływ na bieg życia. Opowiadano nieraz o podstarzałym, kawiarzianym ptaku, że ożenił się z tęskniącą za własnym kątem. U kobiet uczucie to, jak każde zresztą uczucie występowało w potwórnym silnej formie.

Dziewczyna idąca za męża marzyła na równo o miłym jak o własnym swoim własnym mieszkaniu. Zawczasu „hafowała s bie róże” na małych kawkach, ubierała serwetki w barwne włóczkowe arabeski — marzyła o przystrojeniu skromnego bodaj saloniku. Młoda mężatka umiała zawsze jakoś parę groszy za szczęście z pieniądzy danych jej „na dom” — i te „ziarunko do ziarnka”

służyły na zakup eleganckiego biureczka, zbyt kłownej etażerki, jakiegś szczegółu, na którymby chętnie spoczęły oczy. Imienniny zaznaczały się zwykle tem, że do domu przybywały jakieś wykwintne bibelotki, jakieś wazony na kwiaty, jakieś mniej lub więcej kosztowne dywany.

W ten sposób dom, w którym obchodzono srebrne wesele mógł opowiedzieć w jaki sposób dzięki skrzętności i miłości jaką był otoczony, porastał w piórka z dnia na dzień, z roku na rok. Półtem dzieci i wnuki z tym lub owem szczegółem, który dostały w spadku wiązały imię matki lub dziadka, biorąc go na pamiątkę i na początek „własnego gospodarstwa”.

Dziś mało kto ma coś więcej ponad to, co ma „secum portare” — i dodajmy, mało komu zależy na tem, by takie rzeczy upiększające własny pokój i własne życie — posiadać.

Umieblowaniem kawalerskiego mieszkania jest najczęściej para butów i flaszka „Souverain”; wrz z z miłą żoną umieblowanie zwiększa się o kufel, w którym jest dużo pińszoch i dużo „Crepe georgette”. Tęby było i wystarczające na początek, — gdyby było uwatane tylko za początek. Ale i z biegiem czasu powiększa się tylko baterja „Souverainów” i stary Georgetty. Bał nierazko się spotyka młode małżeństwa, które chlubią się łatwością z jaką mogą się przenosić, posiadając tylko dwie walizki. Kto dziś jest choć trochę przywiązany do kąta, w którym choćby przeletnie — ale mieszka? Ale ten brak miłości dla własnego domu pociąga za sobą dalsze konsekwencje.

Młoda, którym od ścian własnego mieszkania wieje zimno i pustka, rzecz prosta, uciekają z niego. Cukiernia i dancjngt zabierają czas

dawniej przeznaczony dla (żeby się wyrazić stereotypowo) domowego ogniska. Dziś się już wyworzył specjalny typ cygańskiego życia; nowa „bohemia” to już nie artyści, omawiający zagadnienia sztuki, to młode małżeństwa uciekające przed własnym domem, którego nie kochają. Konsekwencje dalsze: lektura wypełniająca popołudnie i wieczorne godziny, zebrania w kole bliskich znajomych, rozszerzające widnokrąg, ustępują miejsca jałowemu godzinom spędzonym w cukierni nad filiżanką kawy. Dom zatracił — wskutek swej obecności — cechę, tak niegdyś żywą, cechę środowiska, gdzie się mąż i żona wspólnie kształcili — a tem samem zbliżali umysłem i sercem.

Bez domu nie ma głębszego współżycia dwojga ludzi — to też, nigdy może tak jak dziś owo współżycie nie należało do mitów. Nie dziwnym się więc, my którzy nie doceniamy znaczenia miłości dla domu, że współczesne czasy zasłyną w historii obyczajów jako okres rozłupienia, krańcowego liberalizmu etycznego, jako okres rozwodów i separacji. Niedoleżnym jest tłumaczenie tych, którzy za powód stepienia uczucia podają brak dawnych, wygodnych mieszkań, lub trudności finansowe. Nikt nie jest tak ubogim, by gdzieś, bodaj w jednym pokoju nie mieszkał; a winą mieszkańców tego jednego choćby pokoju jest, że nie upiększą go, nie umiłą, nie stworzą w nim atmosfery, która im będzie sympatyczniejszą, niż zadymione sale publicznych lokali.

O tem wszystkim trzeba pomyśleć. Te zagadnienia sięgają w głąb naszych zdeorganizowanych stosunków społecznych.

KRONIKA.

OD ADMINISTRACJI. Szanowni Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 25. grudnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłania pisma. Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze Nr. 150 923 lub przekazem pieniężnym.

Komitet Wystawy Sztuki zaprasza wszystkich miłośników sztuk pięknych na wystawę, pomieszczoną w salach tutejszej Kasy Oszczędności na I. piętrze. Otwarcie wystawy w niedzielę dnia 12. b. m. o godz. 11:30 przed południem. Zaproszeń do wszystkich osób rozesałać nie mogliśmy, prosimy jednak miłujących sztuki piękne o odwiedzenie wystawy. *Komitet.*

(a) Ruch słuźbowy w Urzędzie Wojewódzkim. P. Minister Spr. Wewn. zamianował Starostę w Rohatynie Aleksandra Padlewskiego, radcę Wojewódzkim w Urzędzie Wojew. w Stanisławowie. P. Minister rolnictwa i d. p. zamianował referenta ochrony lasów inż. Marcina Kaweckiego, komisarzem ochrony lasów.

Święto kupieckie. W dniu 8. b. m., jako w dniu święta Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marji odbyło się jak corocznie staraniem Stow. Kupców Polskich w Stanisławowie uroczyste nabożeństwo odprawione w kościele przy ul. Gillera z okolicznościowym bardzo pięknym kazaniem wygłoszonym przez ks. Czubskiego. W nabożeństwie wzięli udział gremjalni wszyscy kupcy polscy i szerokie sfery publiczności. Pana Wojewodę reprezentował p. Naczelnik Kasztelaniec, ponadto udział w nabożeństwie wzięli p. starosta Dyduziński i p. burmistrz Cnowaniec. Nabożeństwo uświetnił udziałem swym doskonały chór towarzystwa muzycznego im. Moniuszki pod niezawodną batutą p. majora Andruszewicza. O godzinie 11. odbył się skromny bankiet w restauracji p. Karczewicza, który zgromadził członków Stowarzyszenia Kupców polskich i zostawił bardzo miłe wrażenie.

W rocznicę śmierci I. Prezydenta Rzeczyposp. Polskiej ś. p. Gabriela Narutowicza w czwartek, dnia 16. b. m. odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kolegiacie łacińskiej o godzinie 9. rano. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór Tow. Moniuszki.

Pogadanka w Towarz. Zjednoczenia Mieszczan Polskich. Dziś w sobotę 11. b. m. o godzinie 8. wieczór odbędzie się dalsza „pogadanka“ w Towarzystwie przy ul. Sapieżyńskiej 1. 18, a to na temat: „O oszczędności“ z prelegentem WP. Dyr. Leonem Ziobrowskim. W następną sobotę t. j. 18. grudnia b. r. odbędzie się pogadanka na temat: „Ustrój szkolnictwa a stan średni“. Prelegent WP. prof. Albin Jakiel. Wydział Towarz. Zjednoczenia Mieszczan Polskich uprasza wszystkich P. T. Członków by wraz z Rodzinami i Sympatykami jawili się jaknajliczniej! — Za Wydział: *Dąbrowski, prezes.*

Z Towarz. muzycznego im. Moniuszki Wobec wysprzedania biletów wstępu na koncert Marjański na dzień 8. b. m., postanowił Wydział Twa urządzić koncert popularny z niezmiennym programem w niedzielę 12. b. m. o godzinie 11:30 w południe po cenach zniżonych. Członkowie Twa otrzymują na ten koncert za okazaniem legitymacji członkowskiej 50% - ową zniżkę na wszystkie miejsca. Legitymacje dotychczas nie podjęte są do odebrania w kasie teatralnej w godzinach kasowych.

Św. Mikołaj w Sokole Macierzy. W niedzielę dnia 5. b. m. przybył św. Mikołaj również do Sokola I. z licznymi podarkami świągając na salę mnóstwo dziatwy z rodzicami i dziatwy starszej. Niezwykłą tą zabawę rozpoczęli wychowawcy nasi zaproszeni przez grono nauczycielskie w Sokole. Całkiem więc słusznie początek zabawy dla dzieci pod fachowym kierownictwem wypadł najlepiej. Obok innych rozrywek spacerom i piosom dziatwy przygrywała orkiestra prawie bez przerwy aż do się ukazania św. Mikołaja. Stosunkowo dość wcześnie sala Sokola była zapełniona, dlatego też już o godzinie 4. popoł. zjawiał się na scenie św. Mikołaj w towarzystwie Aniołów. Św. Mikołaj przywitał dzieci pięknym przemówieniem poczem usiadł na specjalnie przygoto-

waniem tronie i przystąpił do rozdawania podarków, przyczem rozmawiał dobrotliwie z wszystkimi dziećmi bez wyjątku, osobiście wręczając upominki. Dobrze ogrzana sala i wcześniej rozpoczęta zabawa przyczyniła się do udania się całej uroczystości, w której św. Mikołajowi asystowali Aniołowie pomagając w dokładnym rozdawaniu niespodzianek dlatego też wszystkie dzieci nie bardzo chętnie opuszczały salę przy dźwiękach orkiestry.

Demonstracyjny strajk piekarzy. W nocy z niedzieli na poniedziałek zastrajkowali w tutejszych piekarniach pomocnicy piekarscy celem zademonstrowania w ten sposób przeciw pracy nocnej w piekarniach i poparcia żądań robotników piekarskich w akcji o zupełne zniesienie pracy nocnej przy wypieku chleba i bułek. (Analogiczne strajki demonstracyjne miały miejsce w Warszawie i Lwowie) Majstrowie piekarscy zmuszeni byli sami bez pomocników wypieć chleb i bułki i miasto nie zostało pozbawione pieczywa. Rozpoczyna się prawdopodobnie nowa akcja cennikowa w piekarniach, ponieważ bez pracy nocnej nie można sobie wyobrazić należytego zaopatrzenia ludności w pieczywo.

Wystawa Sztuki w Stanisławowie zapowiada się bardzo poważnie. Do niedzieli 5. b. m. zgłosili artyści lwowscy powyżej stu obrazów oraz kilka rzeźb, jakie Lwowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych po ocenie i przyjęciu wysłało zaraz do Stanisławowa. Są najwybitniejsi artyści lwowscy jak: Batowski, Trusz, ś. p. Rybkowski, Olpiński, Markowski, Erb, Nowakowski, Gajewski, Lanżanka, Albinowska i inni. Ponadto artysta malarz Stefan Filipkiewicz z Krakowa przedstawi swoich najlepszych kilkadziesiąt obrazów, prace jego pomieści Komitet w osobnej w większej sali. — Piękne sale Stanisławowskiej Kasy Oszczędności odnowione na ten cel schludnie, przedstawiają wystawę okazałą. Spodziewana liczba ponad 150 obrazów. Wystawa otwarta będzie w niedzielę 12. grudnia b. r. o godz. 11. przed południem. Zaproszenia wysłane Komitet wystawowy otrzymuje wiele zapytań, a liczne grono osób zapowiedziało swoje przybycie już na „ve nissage“ w sobotę. Zgłaszają się chętni nabywcy obrazów. Szczęśliwej imprezie rokują powodzenie i wdzięczność licznych miłośników sztuki.

Członkom Związku Oficerów Rezerwy przypominamy, że w niedzielę dnia 12. grudnia b. r. o godzinie 11 odbędzie się w sali Rady Powiatowej Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie K. I., oraz co poniedziałku od godziny 17 do 18 odbywają się wykłady w Kasynie garnizonowym przy ul. Kamińskiego.

Narciarze. Jutro w niedzielę pierwsza wywiadowcza wycieczka do Dory. W programie ćwiczenia na stokach Debrzey. Wyjazd ze Stanisławowa w niedzielę rano o godz. 6:45, powrót wieczór o godzinie 21. W wycieczce brać mogą udział i początkujący. — Co środy o godz. 18. odbywają się w lokalu Wojewódzkiej Izby Rekreacyjnej przy ulicy Sapieżyńskiej 1. 18, I. p., zebrania narciarskie, odczyty i pogadanki.

Kurs narciarski dla początkujących. Sekcja Narciarska O. S. P. T. T. zawiadamia, że w czasie Świąt Bożego Narodzenia t. j. od dnia 26. grudnia b. r. urządzi w Worochcie 4 dniowy kurs jazdy na nartach dla początkujących. — Udział w kursie brać mogą i nie członkowie S. N. O. P. T. T. Wyjazd ze Stanisławowa dnia 26. grudnia o godzinie 6 min. 45, powrót z Worochty dnia 30. grudnia o godzinie 4 min. 30. Nocleg, wikt na miejscu oraz 66% - owa zniżka kolejowa zapewniona. — Wpisy oraz wszelkie informacje udziela Dr. Majewski Wacław, ul. Sapieżyńska 1. 19, od godziny 16. - j do 18. - j lub listownie. Termin zgłoszeń do 17. grudnia b. r. W tym czasie pod przewodnictwem S. N. odbędą się wycieczki w okolice.

(-) Zmarli w Stanisławowie w ubiegłym tygodniu: Elsg Nachman, lat 75; Michał Hyculak, 8 tygodnie; Antonina Andrusyszyn, lat 58; Anastazja Rybak, lat 54; Antoni Greczan, lat 64; Salmon Gruminger, lat 70; Biesław Wysocki, lat 36 i Zofia Szabatowska, 8 dni.

(*) Konkurs na posadę praktykanta sanitarnego, jako pomocnika lekarza powiatowego przy Starostwie w Stanisławowie i w Turce z poborami X. st. s. l. rozpisano Województwo z terminem do 15. grudnia b. r.

IDEALNYM ŚRODKIEM

do pielęgnowania lepszego obuwia
i wyrobów skórzanych
jest

**NOWA
PASTA TERPENTYNOWA
ERDAL**

Z CZERWONĄ ŻABĄ.

Nie zasłąpi jej nic innego!

Odezwa do Społeczeństwa. Staraniem komitetu „Chleb dla głodnych dzieciom“ zostały wydane pocztówki świąteczne, z których czysty dochód przeznaczono na obuwie dla uczeni najbiedniejszych zostających na opiece komitetu. Uprzejmą pomoc w rozprzedaży fiarowały wszystkie sklepy polskie w mieście. Kupujemy kartki komitetu, by przyczynić się do sprawienia radości „gwiazdkowej“ dziatwie najbiedniejszej i najsmutniejszej, sami zaś zyskamy na przeświadczeniu, że spełniamy humanitarny obowiązek.

(s) Znalaziono portmonetkę z pieniędzmi, torebki damskie z drobnostkami, okulary, rękawiczki i czapkę. Do odebrania w Wydziale IV. Magistratu.

Adwokat

Dr. Adolf Rosenstreich

prowadzi kancelarię

w Stanisławowie, przy ul. Trybunalskiej 6.

2-5-1127 (bok starego Sąd).

B. Lekarz Szpitala Powszechnego we Lwowie

Dr. A. Brückenstein-Rosenstreichowa

powróciła

i ordynuje w chorobach wewnętrznych i dziecięcych
w Stanisławowie, Ormiańska 7
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

2-5-1128

B. LEKARZ SZPITALA WIEDEN.

Dr. NORBERT JUPITER

specjalista w chorobach skórnych
1-4 i wenerycznych 11-46

ord. od godz. 3-5.
w kosmetyce od 12-1

ULICA 3-go MAJA L. 11.

Osobliwości grodu Rewery.

Od kąd miasto nasze stało się stolicą Województwa a przez przyłączenie przedmieść stało na 12 miejscu w rządzie miast Rzeczypospolitej, coraz częściej się trafia, że przyjeżdżają do nas jeśli nie zawsze cudzoziemcy, czy zawodowi turyści, to przecież obcy, którzy przy sposobności chcą oglądnąć wszystkie nasze zabytki i osobliwości.

Piszącemu te skromne uwagi przydarzyło się w tym roku już kilka razy, że musiał ciceronować takim przybyszom i z dumą prawdziwego Stanisławowianina, pokazywać im to, co jest u nas do pokazania.

Niestety, nie ma dotąd w Stanisławowie nie tylko jakiejś sekcji, czy komisji przewodników po mieście, ale nie ma nawet — ku naszemu wstydkowi — drukowanego przewodnika i dlatego też każdy taki nasz cicerone sam musi wiele rzeczy komponować i wysilać się, coby to jeszcze w Stanisławowie było godnego oglądnięcia.

Że z tego powodu niejedyn zabytek przeszłości, czy nowy jakiś monumentalny wyraz rodzimej architektury, czy kultury ujdzie przecenieniu — trudno się dziwić, ale też cierpi na tem prawdziwy obraz naszego grodu i obcy nabierają niestudnie wrażenia, że miasto całkiem jest nieciekawe i wcale przeciętne.

Powodowany tedy lokalnym patriotyzmem i chęcią służenia dobrej sprawie, pozwolę sobie, bez pretensji zresztą do dokładności, zwrócić uwagę na kilka przynajmniej osobliwości nadbystrzańskiego grodu, koło których codziennie przechodzimy obojętnie, nie przypuszczając nawet, że czegoś podobnego gdzieś indziej nie ma i że słusznie niemi pysznić się możemy.

Największą osobliwością Stanisławowa jest nasza дума prawdziwa i cacko w swoim rodzaju, pełen powagi i wyrazu, ratusz ze swą wieżą. Śmiało powiedzieć można, że jest on a zwłaszcza jego wieża unikatem, bo czegoś podobnego nie mają ani Tyśmienica, ani Bohorodczany ani Warszawa i Poznań, nie ma nawet Wiedeń czy Monachium, które tak pyszną się swymi ratuszami. Jedna Piza może ze swą starszą krzywą wieżą wchodzić tu w paragon lecz tylko co do pochyłości swej wieży, ale nie co do stylu. To też rozumiem zdziwienie i osłupienie obcego podróżnego, gdy wjeżdżając od strony Lwowa w uroczysku Leonówki, Nowego Świata i Górki ujrzy na tle wspaniałej panoramy wśród smukłych kopuł synagogi i zgrabnych wież katedry ruskiej i kolegiaty, dominującą wieżę ratuszową z jej pełną finezji i smaku estetycznego kopułą a raczej pickelhaubą. Naprawdę wdzięczni być musimy naszym przodkom za tak oryginalny ratusz; świadczy to dobrze o ich kulturze a nam dziś przysparza chwały.

W całej pełni jednak występuje nasz ratusz oglądany z samego rynku. Ozdobiony i podparty misternym rusztowaniem, zrzuca z siebie od czasu do czasu niedbałym ruchem jakiś gyzysik lub cegielkę i dalej sobie wesoło balansuje. Słyszałem, że istnieje pono zamiar w Magistracie, aby nasz ratusz gruntownie zremontować i przebudować. Wprawdzie groźby tej nie trzeba brać zbyt na serjo, to jednak dziś już trzeba by jak najsilniej przeciw temu zaprotestować i zwrócić się do konserwatorów we Lwowie, aby nie dopuścili do zniszczenia najoryginalniejszego ratusza w Polsce. Cóżby bowiem wart był Stanisławów bez swego ratusza — niech tedy sobie stoi a raczej kiwa się (przepraszam za prowincjonalizm, ale słowo to specjalnie dobrze „pasuje” do naszego ratusza) a jeśli kiedyś przecież runie, to na jego gruzach wystawimy taki sam ratusz, aby nie zaginął „Stanisławowski styl”.

Dalszą osobliwością, której także dalibóg nigdzie niema, to nasz pomnik Mickiewicza. Widziałem już kilkanaście pomników Wieszcza, ale przysiędzę moję, że ani jeden porównać się nawet nie da z naszym, w obecnym jego stanie. Jedyny Stanisławów zrozumiał należycie przewodnie idee Mickiewicza, który przecież modlił się o wojnę Narodów i przedstawia Go, jako inwalidę wojennego bez nosa, nogi i ręki. Mickiewicz wielkiej wojny nie doczekał, niech więc przynajmniej in effigie zakosztuje jej skutków. Co prawda wielką tę i głęboką myśl urzeczywistnili nasi Ukraińcy słusznie rozumując, że Mickiewicz, który cierpiał za miliony powinien i na pomniku cierpieć — ale pochwalić trzeba, że całe Stanisławowskie społeczeństwo pełnym pietyzmem otacza pomnik ten i stanowczo sprzeci-

wiłoby się jego usunięciu. Naprawdę, dumny jestem i z naszych Ukraińców i ze Stanisławowa, że w tak oryginalny sposób czołga Wieszcza, proponowałbym tylko, aby kiedy w Stanisławowie Rząd utworzył uniwersytet ukraiński ten właśnie pomnik ustawić przed gmachem tego uniwersytetu. (C. d. n.)

CZEKOLADĘ MLECZNĄ

POLECA

W. KROWICKI

2-1042

FABRYKA CZEKOLADY I CUKRÓW DESEROWYCH
STANISŁAWÓW.

Zawiadamiam P. T. Publiczność,
że otworzyłem

PRACOWNIĘ KRAWIECKĄ
przy ul. Krasowskiego 1. 8
(róg Trzeciego Maja).

Wykonuję wszelką robotę w zakresie
krawiectwa wchodzącą cywilną i wojskową.

Wykonanie tylko pierwszorzędne
i po umiarkowanych cenach, posiadam
praktykę krajową i zagraniczną.

B. KOLEŚNIAK
KRAWIEC.

3-4-1076/7

Agent działu spożywczego, uczony, zdolny
wprowadzony na rynek sprzedawca
na Stanisławów, ewentualnie na Województwo
poszukiwany. — Zgłoszenia z podaniem referencji
i dotychczasowej pracy do Administracji pod
„Kolonialnia”. 1-2-1150

Oświadczenie.

Ponieważ swoim niewłaściwym wystąpieniem i treścią słów wymienionych w dniu 24. listopada 1926 w westybulu gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Stanisławowie, wyrządziłem Wielmożnej Pani Złoty Męgiełki wielką przykrość, przeto wyrażam z tego powodu żal i najmocniej Ją przepraszam.

Stanisławów, dnia 1. grudnia 1926.

1-1-1148

Franciszek Leszczyński.

Oświadczenie.

W sprawie listu a względnie paszkwilu, zredagowanego przeciw mnie i rozrzuconego w ulotkach przez Zarząd tuł. Powiatowego Koła związku inwalidów donoszę, że ze względu na jakość zarzutów oraz bardzo małą wartość moralną autorów w miejsce odpowiedzi wniosłem przeciw nim doniesienie karne do tuł. Sądu przez kancelarję WP. Mecenasa Dr. Darma. — Bliższe oświetlenie działalności tych panów na „niwie inwalidzkiej” zwłaszcza w zakresie zbiorów gwiazdkowych okaże się w najbliższych dniach.
Jan Fiderer.

Skradziono portfel wraz z książką
wojskową i dowodem
tożsamości z gminy na nazwisko Semen Szpilczak z Jamnicy, które unieważnia się. 1-1-1144

Pokój (w śródmieściu) z utrzymaniem dla dwóch Panów do wynajęcia od 1. stycznia 1927. — Listy zwracać pod „Pokój” do Adm. „Kurjera Stanisł.” 1-3

Podziękowanie.

W Panu D-rowskiemu J. Guttowi serdecznie dziękuję za troskliwą opiekę, jaką otoczył moją matkę, w czasie jej pobytu w sanatorium.

1-1-1142

Juljusz Bodnar.

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie z powodu śmierci drogiego Męża i Ojca naszego ś. p. Antoniego Greczyna, em. oficjała P. K. P. oraz za wzięcie udziału w pogrzebie Przewielebnemu Duchowieństwu, Przełożonym, Kolegom, Przyjaciołom, Krewnym, Znajomym składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. 1-1-1138 Żona i dzieci.

Podziękowanie.

WP. Feliksowi Mayerowi, właścicielowi zakładu pogrzebowego „Concordia” za bezinteresowne i staranne zajęcie się pogrzebem nieodżałowanej pamięci Męża i Ojca naszego ś. p. Antoniego Greczyna składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”. 1 1 1138a Żona i dzieci.

Podziękowanie.

Szanownym PP. Kolegom Doktorom Opolskiemu oraz Dobrowolskiemu za niesioną pomoc lekarską w czasie mej choroby, serdecznie dziękuję. W Stanisławowie 10. grudnia 1926.

1-1-1151

Dr. Pertak.

Mc. VI, 1174/26/2.

EDYKT.

Na wniosek Mózesa Reichmana w Stanisławowie, ul. Romanowskiego 10 zamieszkałego, wdraża się postępowanie celem umorzenia zaginionych weksli a to jednego z daty Chodorów 22. czerwca 1914 na kwotę 446 K. 36 h. zaś drugiego z daty Chodorów 4. lipca 1914 na 300 K. opiewającego, obu w Stanisławowie płatnych i przez Osiasa Winda akceptowanych.

Wzywa się posiadacza powyższych weksli by w ciągu 60 dni licząc od dnia ogłoszenia weksle te Sądowi okazał.

Jeżeli w ciągu tego czasokresu nikt się z weksłami temi nie zgłosi, wyda się orzeczenie uznające weksle te za umorzone.

1-1-1133

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 20. października 1926.

Podziękowanie.

Zarząd żyd. Domu sierót wojennych w Stanisławowie, dziękuję wszystkim P. T. Członkom, którzy swoją obecnością, datkami pieniężnymi i darami, przyczynili się do uświetnienia Wieczoru Chanukowego, urządzonego w Zakładzie dnia 5. b. m.

Równocześnie uznaje Zarząd, iż ofiarnej i żmudnej pracy Kierowników Zakładu Pp. Adolfa i Róży Hönigsbergów jakoteż i nauczyciela P. Wieselberga, zawdzięczyć należy, że program Wieczoru wypadł pod każdym względem bez zarzutu.

Stanisławów, w grudniu 1926.

Orienter
sekretarz.

Sabina Halpernowa
przewodnicząca.

Podziękowanie.

W Panu Dr. Mannheimerowi lekarzowi specjalistcie w chorobach oczu, za bardzo skuteczne i szybkie wyleczenie mych oczu, tą drogą składam serdeczne podziękowanie.

1-1-1149

Włodz. Kostrakiewicz, kupiec.

Sanatorium położnicze Dr. Jana Gutta w Stanisławowie.

Separatka wraz z 10-dniowym utrzymaniem i opieką lekarską . **Zł. 200**—

Pokój na dwie osoby wraz z 10-dniowym utrzymaniem i opieką lek. „ **150**—

Zabiegi lekarskie od 20—100 Zł.

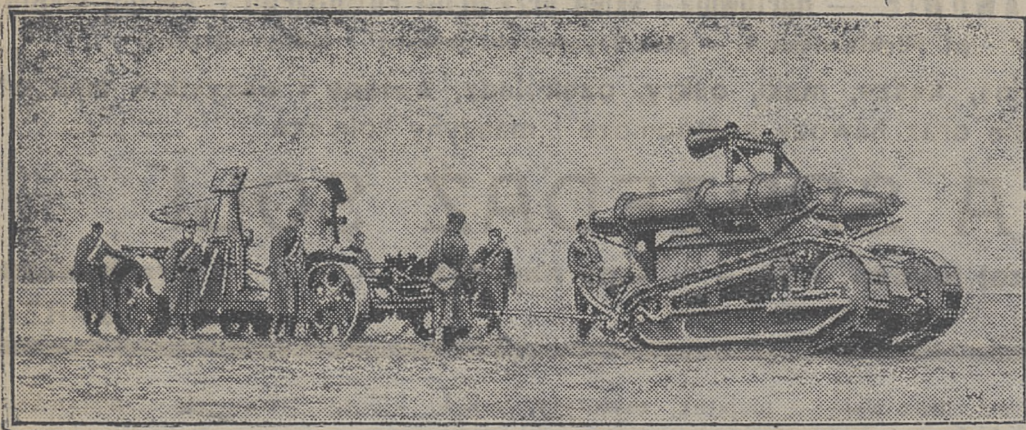
Wyczekiwanie na poród z utrzymaniem i obsługą 10 Zł. dziennie.

Telefon Dyrekcji Nr. 334.

9-923

Telefon Dyrekcji Nr. 334.

Tanki gazowe w armji.



Wzorując się na zbrojeniach niemieckich wprowadzono i u nas tanki opatrzone w zbiorniki z gazem. Mogą one służyć również do zciągnięcia armat większego kalibru.

Dział informacyjny Ogniska nauczycielskiego.

Komunikat Ogniska nauczycielskiego w Stanisławowie.

1. Zawiadamiamy Kolegów i Koleżanki, że w „Kółku samokształcenia” Sekcji pedagogicznej tut. Ogniska, rozpoczęliśmy studjowanie zasad i cech „szkoły twórczej”, jako jednego z najważniejszych zagadnień dzisiejszej pedagogji, opartej na sławnej, narodowej tradycji „Komisji Edukacyjnej”. Szkoła twórcza przyjęła w różnych krajach rozmaite nazwy i tak: w Belgji „Szkoła życia”, w Szwajcarii „Szkoła czynna”, w Niemczech i Austrii „Szkoła pracy” i „Szkoła społeczna”, we Francji „Szkoła nowa”, w Anglii i Stanach Zjednocz. „Szkoła dattońska” i t. d. Zebrania nasze odbywają się każdej niedzieli o godz. 6. w szkole Jadwigi na dole. Wszystkich Kolegów i Koleżanek interesujących się tą sprawą zaprasza się uprzejmie na te zebrania.

2. Rozumiejąc znaczenie ustroju jednolitego szkolnictwa dla podniesienia kultury i produkcji w narodzie, postanowiliśmy, że jednym z punktów naszego miesięcznego zebrania będzie: „omówienie propagandy tej idei” we wszystkich warstwach społecznych, w każdej miejscowości całego Województwa.

Zebranie to odbędzie się w niedzielę, dnia 19. grudnia o godzinie 10 30 w szkole Jadwigi.

Z życia organizacyjnego na prowincji.

Dnia 7 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Ogniska, Związku P. N. S. P. w Kułaczkowcach ad Gwoździec. Mimo rozmokłych dróg i utrudnionej komunikacji kołowej na ogólną liczbę 19 członków — było obecnych 18 a 8 usprawiedliwiło nieobecność. Na zebranie przybyli członkowie z promienia 9 klm. Zebraniu przewodniczył kol. Pliszewski przez miejscowego Ogniska. Po półtoragodzinnem referacie kol. Gantkiewicza, przewodniczącego Podkomisji wojewódzkiej „o znaczeniu organizacji społeczno-zawodowej łącznie z pracami Zarządu Głównego Związku P. N. S. P. w roku szk. 1925/26” przedstawiono szczegółowo sprawozdanie z działalności Ogniska w r. 1926. Długą, ożywioną dyskusję przeprowadzono nad brakami ustawy łącznie z pokrywaniem rzeczowych potrzeb szkoły przez gminy. Liczne przykłady świadczeń gminy na rzecz szkoły i poważne niedomagania — będące odbiciem faktów życia codziennego tudzież uzasadnienie rzeczowe i cyfrowe tych braków zniewalają Związek P. N. S. P. do przygotowania i przeprowadzenia ankiety w tej sprawie — zebrania materiału i podjęcia usiłowań w kierunku uzupełnienia braków względnie gruntownej zmiany rzeczowej ustawy.

Wyczerpujące i wysoce pożyteczne obrady zebrania, trwały od godz. 6 do 9-tej wieczorem, zakończyły się plenarnem zebraniem towarzyskiem obecnych, młłą, gwarną pogawędką i gościnnem, serdecznem, staropolskiem przyjęciem gospodarzy. Po północy opuszczali zebrani gościnnie dom kol. Pliszewskich.

Harmonję myśli, poczynań i owocnych rezultatów pracy tej karnej i zgranej rodziny związkowej, na odległej prowincji, zachowa podpisany długo i mile w pamięci.

W. G.

Z wydawnictw i prasy.

Nakładem Wydawnictwa Tow. Oszczędności Ludowych we Lwowie pojawiły się dwie broszurki Fr. Zwilkońskiego p. t. „Mocarna Pani” i „Recepta budżetowa”. Obydwie te broszurki mają służyć propagandzie oszczędności wśród szerokich warstw ludności miejskiej i wiejskiej. „Recepta budżetowa” dostosowana jest do stosunków ludności miejskiej przedstawia mianowicie człowieka, który stał się brnął w długach przy swojej skromnej pensji, lecz tylko dlatego, że nie potrafił zrównoważyć swoich dochodów i wydatków, a stąd jeden tylko krok do oszczędności, a uczynił to, i przekonał się, że można nie tylko żyć bez długów, ale nawet oszczędzać przy skromnych dochodach — wiedziony głosem miłości.

Druga zaś broszurka „Mocarna Pani” nadaje się lepiej dla ludności wiejskiej — mowa tam o gospodarzu, który prowadził kosztowny proces zakończony pogodzeniem się i urządzeniem z tego powodu zabawy, wśród której skradziono mu złożone oszczędności, i to skradł mu je rodzony syn. Ten wypadek spowodował otrzeźwienie się gospodarza — wszak to syn jego jest złodziejem; — począł zastanawiać się, w jaki sposób sprowadzić syna na rzetelną drogę. Postanowił złożyć mu 5 zł. na książeczkę oszczędności i oddał ją synowi, od tej chwili syn stał się zupełnie innym, zaczął usilnie pracować i oszczędzać, a wkrótce stał się przedmiotem podziwu i wzorem dla swoich rówieśników i całej wioski.

Te to dwie broszurki pouczającej treści mają na celu rozbudzenie enoty oszczędności w szerokich warstwach społeczeństwa.

Dwutygodnik „Świat Kobiec” w nr 23 z 1. grudnia przynosi nam miłą niespodziankę pod

postacią utworu muzycznego; odtąd stale, raz na miesiąc, okazywać się będzie dodatek muzyczny pod red. Jarosława Leszczyńskiego. Nie lada sensacją jest wywiad własny „Świata Kobiecego” z „królem mody” Pawłem Poiret, oraz jego arcyzabawna karykatura. W części literackiej, z wnikliwym znanstwem duszy dziecięcej, przedstawia Janina Kilian Stanisławska „Świat dziecka — zabawki — książki”; St. Machniewicz rozpoczyna zajmujący cykl feljetonów p. t. „Sztuka i życie”, zaś Malibran ukazuje nam „Paryżankę w domu”, ilustrowaną subtelnie przez A. Sikorską, sławę paryską w tym zakresie. Lekka humoreska, „Lapidowicz zakochany” wywołuje beztrokliwy uśmiech; Efeb informuje Panie o szkodliwościach nadużycia pudru; „Stracony rekord”, powieść K. Albe-ti i Przegląd książek” zamykają tę część. Praktyczną stronę zeszytu przedstawia „Pokaz mód” Braci Jabłkowskich, pierwszorzędnej firmy warszawskiej, liczne modele sukien, bielizny i „travostis” dla dzieci, wnętrze „pokoju Pani w 3 obrazach, Dobra gospodyni, Odpowiedzi Redakcji i t. d.

Zastępstwo na Stanisławów: Księgarnia Marjana Hasklera.

Powszechnej Gazety Fryzjerskiej”, wychodzącej nakładem biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu, okazał się numer 12. i zawiera następującą treść: „Powszechna Gazeta Fryzjerska” — dwutygodnikiem. — Fryzjerzy polscy na Śląsku organizują się. — Fryzjer męski — O masażu twarzy. — Z dziedziny perukarstwa. — O pracę w niedzielę i święta. — Wodna ondulacja. — W sprawie wycieczki do Paryża. — Komunikaty. — Zebrania. — Powodzenie — w interesie. — W sprawie kredytu dla rzemieślników. — O położeniu młodzieży terminatorskiej. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. — Tablica kolorowa najnowszych fryzur.

Perlmuttera Ultramarina

Jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.

Odnaczona na wystawach w Bruksell i Medjolanie złotymi medalami.


Wszędzie do nabycia. 2-4-1118 Wszędzie do nabycia.

Hemoroidy gina

w 5-6 dniach bez lekarstwa

Pięćdziesiątletnie doświadczenie. — Wysyłam przepis za pobraniem pocztą 5 zł.

Nowe-Pomorze, I. WIERZBOWSKI.



Enzymalt

Nowy znakomity środek

dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa

1-6-1132 w y r a b i a :

Browar Krakowski JANA GÖTZA, Kraków ulica Lubicz 1. 17.

Idealna Pasta Do Zębów

Krem



Perłowy

JAN IHNATOWICZ, LWÓW

Mydło ogórkowe

Reklama dźwignią handlu i przemysłu.

2-4-1122

SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH W STANISŁAWOWIE — Hurtownia i sklep przy ULICY POTOCKIEGO 1, GMACH MAGISTRATU.

poleca **Oddziały: ul. Sapieżyńska 12, Kasyno — pl. Mickiewicza 1, — plac Trynitarski (kiosk) — Bohorodczany.** poleca
Smalec czysto - wieprzowy, kawy, herbaty, wina, kasze, maki, cukry, czekolady, świece i wszystkie inne artykuły spożywcze i gospodarskie oraz nawozy pomocnicze i maszyny rolnicze.

HURTOWNIA SPRZEDAŻ SOLI

Przekonajcie się — — — — Towary pierwszej jakości — — — — Ceny najniższe — — — — Przekonajcie się.
 O liczne odwiedzanie bez obowiązku kupna uprasza **ZARZĄD.**

10—13—966

Listy z kraju.

(*Tomaszów ziemia Radomska*). Godne naśladowictwa W zacisznej wiosce Tomaszowie przebywa kierownik szkoły St. Sawa „Galicianin”. Tak tu Małopolan nazywamy. Do tego czasu nikt nie nazwał Małopolanina jak tylko „Galijakiem”. Nie byliśmy im przychylni. Przyznaję się. Teraz odmiennie się zupełnie, pokochaliśmy i h całą duszą i sercem. Powodem był nasz kierownik St. Sawa. Przebywa wśród nas zaledwie 8 miesiące a ile już owoców z j-go pracy niestrudzonej. Młody jest, a odmienny od wszystkich. Inni w tem wieku tylko się bawią a bawią a On — pracować a pracować Teraz w pierwszym miesiącu założył czytelnię z własnych książek (około 100) chcąc uprzyjemnić nam życie. Przechodzimy w niedzielę każdą, czytamy książki, Kurjer Stanisławowski, dowiadujemy się o rzeczach o których pojęcia nie mieliśmy. Nietylko starsi mają rozrywkę ale i młodzi też. Urządza co niedzielę wieczory bajek. Dzieci garną się do szkoły z zapalem, bo znajdują w niej ojca i przyjaciela, jakiego było brak. Dzięki Jego energii powstał chór mieszany (którego dawniej nie było) i ten naczele naszego kochanego kierownika podaje co niedzielę do kościoła do Odechac, by nieść Bogu ofiarę nie pieniężną lecz z głębi dusy i płynącą, — śpiew. Jak błogo posłuchać ten śpiew. Każdy z wiernych podczas śpiewu mimowoli zwraca się ku górze i pyta się ze zdumieniem kto to śpiewa? Odpowiedź: Chór z Tomaszowa.

Ażby uświadomić mieszkańców o skutkach i zapobieganiu chorób zakaźnych urządził na ten temat 17. października 1926 odczyt, opracowany jeszcze na ławach szkolnych (tak mi mówil). Czyny próby jasdek. A wreszcie 14. listopada 1926, t. j. w niedzielę o godz. 4 popoł. urządził uroczystość ku czci H. Sienkiewicza. Sala szkolna zapełniła się po brzegi ludźmi. Wśród nich byli kierownik szkoły z K. Kalkowa i wielu innych. W cudnie przystrojonej sali za stołem stanął kier. Sawa. Każdy pytał się: kto to jest ten H. Sienkiewicz? Padły słowa wyjątkujące osobę H. Sienkiewicza. Słowa te były tak żywe i pełne ilustracji, że każdy niemal widział H. Sienkiewicza i pogrzeb jego. Po słowach kier. nastąpiły deklamacje i śpiewy. Ach te śpiewy! Każdy się dziwił, że dzieci i nasze wrzaki potrafią tak wycinać. Owszem i ja śpiewałem ale tylko — Boże caria chrani! — i t. d. a nie polskie ukochane piosenki. To też po uroczystości wszyscy krzyknęli: Niech żyje nasz kierownik! — Niech żyje! Dlaczegoż mamy mało takich synów. Dlaczegoż wszyscy nie pracują tak jak ta dusza. Już po trzech miesiącach a nie możemy się mu niczem odplacić a co będzie po roku, dwu? Otóż przjm słowa „Bóg zapłać!” — jako podziękę za Tę trudę i pracę. Oby wszyscy byli tacy jak ten oto.

Od Redakcji. Z prawdziwą przyjemnością zamieszczamy list z Tomaszowa ziemi Radomskiej podnoszący w szczerych, prostych słowach zasługi Stanisławowianina, nauczyciela i kierownika szkoły p. St. Sawy.

Vivat sequens!

Z teatru.

Azais — Komedja Verneuil'a w 3 aktach, na scenie teatru Fredry 4. i 5. grudnia 1926

Stare jak świat przysłowie „Fortuna kołem się toczy” podniesi. ne do wysokości systemu filozoficznego Azaisa — to nic przewodna pełnej werwy i humoru komedji. Biedny nauzytel muzyki Berneret (p. Helleński) pochwie od chwili urodzenia do trzydziestej piątej wiosny swego żywota znajduje nagle wszystko, czego

mu przedtem brakowało — majątek, zaszczyty, nawet mił śc kobiety, która nim dotychczas pomiała i staje się kapryśnym dzieckiem szczęścia, obojętnym dla drugich w swej zimnej i wyrachowanej bezwzględności. Zrozumienia istoty prawdziwego szczęścia uczy go dopiero młoda jego uczennica Zuzanna Würtz (p. Dahlkówna), która mu też otworzyła wrota szczęścia zaznajamiając go z systemem Azaisa. Zaręczyny bylego nauczyciela z Zuzanną to finał całej komedji.

Sztuka ta robiła na scenie nasz-go teatru wrażenie nader dodatnie. Art. ś. i dokładali wszelkich starań, by role swe odegrać jak najlepiej i wywiązali się ze wego zadania dobrze. Tylko zak. n. zenie aktu III. robiło wrażenie pewnego pośpiechu i być może, że dla. go scena przy fortepianie nie mogła wywołać tego nastroju, jaki powinna była; a przebie była to scena nawskróś nastrojwa. P. Helleński wywiązał się pięknie z trudnego zadania swej podwójnej roli i był i pszy w roli nauczyciela niż milionera. P. Dahlkówna była we wł. ściwem sobie żywiele i wycieniowała dobrze wszystkie subtelności swojej roli. Jej temperament ożywił nieraz całą scenę, szerząc w kół siebie techn. p. prawdziwej młodości. P. Wostrowska stała w zupełności na wysokości swego zadania. P. Ryś przesunął nieco typ, jaki reprezentowała jego rola (baron Würtz) ze sfery roztargnienia w sferę pewnego rodzaju tępoty. A jednak baron Würtz jest przedewszystkiem roztargniony i tylko na tem tle osnute są wszystkie nieprawdopodobieństwa całej akcji. P. Korczowski jako Langeais może nadto groteskowy opracował swoją rolę starannie i, gdyby był uniknął trochę przesady bałby stworzył typ ze wszech miar doskonały. Z wł. ściwym swojej roli tupetem wystąpił p. Hudetz, szkoda tylko, że gości jego nie był szerszy. P. Denisowa i p. Nowicki wywiązali się ze swych ról dobrze.

Całość opracowana starannie; widow. zna umiejętna i sumienna reżyserja; dekoracje piękne tylko zmiana ich wciąż jeszcze pow. lna. Należy się spodziewać, że sztuka będzie miała na scenie naszej należne grze artystów powodzenie.

Z sali koncertowej.

Akademja urządzona staraniem Sodalicji *Marjańskiej* dnia 8. b. m. dla słuchaczom sposobność usł. szenia koncertu o tak wysokim poziomie artystycznym, jakiego Stanisławów od czasów przedwojennych nie pamięta, oraz zapoznania się z szeregiem wielkiej wartości utworów religijnych, prawie że u nas nieznan. h. Tem większą jest w tym wypadku zał. ga T. warzystwa muzycznego, że zrywając z tradycją wyl. znoś i opł. kanej pamięci opery nie wahała się postawić zespół przed zadaniem tej miary jak koncert wtorkowy poświęcony wyłącznie dziełom choralnym z orkiestrą, wyłącznie polskich kompozytorów, a przygotowany w czasie nieprawdopodobnie krótkim z wynikiem wprost nieoczekiwanym. Jeśli zebranie i zorganizowanie rozbitego zespołu w pierwszym rzędzie przypisać należy energii i poświęceniu wiceprezesa p. Andruszewicza, artystyczny efekt koncertu był dziełem nowo angażowanego dyrektora T. warzystwa, p. Stadlera, którego wtorkowy występ jako dyrygenta i jako kompozytora był prawdziwą atrakcją. Poprzedzony sławą wybitnego kompozytora i doskonałego dyrygenta, zdolał odrazu wzbudzić zainteresowanie publiczności, a gorące przyjęcie, jakiego doznał świad. zyło, jak głęboko publiczność odczuła piękno jego muzyki i oceniła jego mistrzowsko w. o prowadzenie zespołu. Żywić więc można. tuchę, że stanie się on tym tak bardzo pożądanem ogniskiem

około którego skupi się stanisławowskie życie muzyczne.

Koncert rozpoczęła „Boga Rodzica” Żeleńskiego na chóry, i orkiestrę, w poważnym, może nieco zbyt naiwnym, archizującym stylu, wobec którego Hymn Stadlera, ze swą świetną pomysłowością, brawurą orkiestracją i silnie dramatycznym zakroju brzmiał jak dzieło innej zupełnie epoki; jakkolwiek istnieje silne duchowe powinowactwo między obydwo. ma kompozytorami. Stadler jest czystej krwi romantykiem, ale jest nim jak Pfitener z ducha, podczas gdy Żeleński był bezsprzecznie epigonem; Stadler jest polskim muzykiem, podczas gdy Żeleński polonizował muzykę niemiecką. Romantyczna jest zwłaszcza uwertura Warszawianki, tak doskonale zestrojoną z duchem epoki akcji, jakby ją Schuman był mógł napisać. Po doskonale pod każdym względem wykonanej Litanji O. trobramskiej Moniuszki zakończył koncert „Marsz Pretorjanów z Quo Vadis Nowowiejskiego, dla którego orkiestra była nieco za szczupłą. Szczere słowa uznania należą się zespołowi choralnemu i ich solistom, a wyrazy podziwu dla dyrygenta. Sprawozdanie byłoby niepełne, gdybym nie wspomniał o wykładzie p. H. Rgesheimera „o kulcie Bogarodicy w Polsce”, ujętym bardzo rzeczowo a nader interesująco i z zacięciem literackim opracowanym. Całość wieczoru wypadła bardzo udanie i wywarła podniosłe wrażenie na nielicznie niestety, zebranej publiczności. L. p.

Walne Zgromadzenie.

Członków Towarzystwa Opieki nad Internatem dla uczennic Państwowego seminarjum naucz. żeńskiego w Stanisławowie, odbędzie się w sobotę dnia 18 grudnia b. r. o godz. 4-tej popoł. w budynku Państwowego Seminarjum naucz. żeńskiego, przy ul. Kollataja l. 22.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Wydziału.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Wniosek Komisji rewizyjnej na udzielenie absolutorjum.
4. Wybór nowego Wydziału (przew. i zastępcę oraz 12 członków wydziału i 3 zastępców).
5. Wnioski i interp. lacje.

Uprasza się P. T. Członków o najliczniej- przybycie. **Wydział.**

Kompleks parcel budowl. w Stanisławowie

o powierzchni 12.000 m² do nabycia w całości albo w małych działkach na dogodnych warunkach. Położenie bardzo dobre, przy ożywionej, głównej ulicy, blisko stacji kolejowej, przy głównej sieci kanalowej. Miejsce wysoko położone, suche i zdrowe.

Wiadomość u Hersza Birnbuma, Stanisławów, ul. Zosina wola l. 127. 34-1110

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji języka niemieckiego, literatury i konwersacji oraz przeomiotów szkolnych, również kursa dokształcające dla pańlenek. — 4—4 Ulica Lipowa l. 21 l. piętro. 1081

Prima „AIDA”

BIBUŁKI I GILZY DO PAPIEROSÓW

Przewyższają pod względem jakości
NAWET BIBUŁKĘ FRANCUSKĄ

ZAKŁAD
TECHNOLOGJI OGÓLNEJ ORGANICZNEJ
TECHNOLOGJI WĘGLOWODANÓW
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ
POLNA Nr. 23. Tel. 26-26.

Warszawa, 20. stycznia 1926.

ŚWIADECTWO!

Na zasadzie analizy porównawczej, dokonanej nad bibułką papierosową z wodnym znakiem, wyobrażającym szabelkę z napisem „Papier Aida” oraz taką bibułką pochodzenia francuskiego pierwszorzędnej marki, stwierdza się, że:

1) zawartość wody w bibułce „Aida” wynosi 4,8%, popiołu 10,9%, i substancji organicznej 84,3%, te same zawartości w bibułce francuskiej wynoszą: 4,6%, 9,5% i 85,9%.

2) obecności szkodliwych dla zdrowia składników w obydwu bibułkach nie wykryto,

3) obydwie porównawcze bibułki spalają się całkowicie, nie wydzielając nieprzyjemnego zapachu, przyczem bibułka „Aida” jako zawierająca mniej substancji organicznej, jest lepszą od bibułki francuskiej,

4) pod względem równości przeżroeza bibułka „Aida” przewyższa bibułkę francuską.

Profesor K. Smolański

Kierownik Zakładu Technologii
Ogólnej Organicznej i Technologii Węglowodanów
Politechniki Warszawskiej.

6-1038

M. Straszyński

Docent Politechniki Warszawskiej

Z Polskiego Związku Kolejowców. Na czasie.

Jesteśmy związkiem apolitycznym, to znaczy, że nie popieramy specjalnego jakiegos stronnictwa politycznego ani też nie jesteśmy emanacją takiego stronnictwa — każdy z naszych członków może jako obywatel należeć do takiego stronnictwa politycznego, jakiego program najbardziej trafia mu do przekonania, rozumie się, o ile jest programem państwowym, to znaczy w pierwszej linii dążącym do ugruntowania i rozszerzenia jak najsilniejszej i najbardziej celowej odpowiadającej państwowości polskiej.

Bardzo wielu ludzi jednak, zrażonych zartemami walkami partyjnymi stronnictw, stracisz zaufanie do wszystkich i wszystkiego — stoi zupełnie na uboczu wszelkiego życia politycznospołecznego, albo niechcąc, albo niemając pójść w tym, czy innym kierunku. Są między nimi ludzie o tegich moralnych charakterach jak i rozumnych głowach. Winniśmy sobie jednak dobrze zdać z tego sprawę, że im więcej pracowników dobrych ima się jakiejś sprawy, tem prędzej ta sprawa doskonaleje i staje się powszechną dla dobra całego ogółu.

W Poznaniu powstał „Obóz Wielkiej Polski”. Obóz, stojący ponad Stronnictwami i opierający przyszłość naszą na tegich i czynnych charakterach, na moralnej przedewszystkiem wartości swoich członków. — Do składu jego „Naczelnej Rady” należy jeden z najczynniejszych i najtęższych naszych członków, prezes Zw. Okr. Kraków, Dr. Nycz. Należy jako prywatny człowiek naturalnie nie jako przedstawiciel naszego Związku bowiem Związek jako taki ma swoje własne cele i zadania. Ale im więcej Związek nasz będzie liczył członków narodo i państwowo w pełni uświadomionych, tem i jego praca, a co zatem idzie i skut i jej będą pełniejsze i owocniejsze. Nasza ideologia szła zresztą zawsze po tej linii, że należy w członków wyrabiać mralny hart i wysoką wartość etyczną. Gdyby bowiem kon-

junktury gospodarze były jaknajpomyślniejsze, gdyby sytuacja finansowa była znakomita, o ileby obywatele byli marni albo głupi, nie korzystaliby oni z tej konjunktury, ale ktoś obcy, który by na mocy charakteru i rozumu wykorzystał sytuację dla siebie a obywatele marnych i głupich obrócił w swoje bezwolne slugi.

Życie związkowe nie polega jedynie na pracy o wywalczenie czemraz lepszych warunków bytu dla członków. Ważną a może ważniejszą sprawą, jest wychowywanie członków na prawdziwych obywateli. Prace kulturalne i oświatowe stanowią wolną część naszej pracy ogólnej. Uważamy, że należy też do niej zwracanie członkom uwagi na sprawy, mogące dla nich tak obecnie jak w przyszłości stanowić ważny czynnik ich moralno obywatelskiego postępu.

Zw. Okr. P. Z. K. w Stanisławowie.

ZE SFER NAUCZYCIELSKICH.

Przyp. Redakcji. Z dnem dzisiejszym rozpoczynamy cykl artykułów, omawiających szczegółowo tę tak aktualną obecnie sprawę.

Ustrój jednolity szkolnictwa.

Wstęp.

Ostatnimi czasy ciekawe można było w prasie zaobserwować zjawisko. Problem jednolitości szkolnictwa, dawno już wysuwany przez sfery nauczycielskie, wywołał obecnie w pewnych warstwach społecznych samorzutny, czy też celowo obmyślany i przeprowadzany sprzeciw. Nie wchodzę w to, kto się temu sprzeciwia, kto te sprzeciwy i z jakich powodów organizuje — w dzisiejszym wstępnym artykule chodzi mi o jedno: wyjaśnić na czem polega ten system jednolitości i szkolnictwa (tak zwalczany u nas, a wprowadzony w N rwegji, Szwecji, Danji, Japonji, St. Zjednoczonych) i dla jakich powodów społeczeństwo upominające się powinno o wprowadzenie tego systemu, a nie zgłaszać rezolucje,

popierające to, o co się przyszłość i byt nasz narodo i rozbić może.

System jednolity szkolnictwa polega na tem, że wszystkie szkoły istniejące na obszarze Rzeczypospolitej polskiej, tworzyć mają jakby całość, mającą na celu danie narodo i dzielnych obywateli, zdolnych do twórczej pracy we wszystkich dziedzinach zbiorowego życia. Podstawą tego systemu ma być 7 mio letnia powszechna szkoła. I tu rozpętała się burza — jedni nie chcą 7-mio letniej szkoły, drudzy pragną utrzymać 8 mio letnie gimnazjum.

Powiedział Kollataj że: „systema edukacji takie zaprowadzić należy, aby przez nie w narodo i obudzić jednolitego ducha, zrobić go powszechnym we wszelkich klasach, inaczej ten kraj długo nie obstanie”.

W każdej kwestji rozmaite można mieć zdanie, ale są pewne prawdy życiowe, na które wszyscy w danej chwili zgodzić się muszą.

1. Wszyscy widzimy, że czasy obecne, są okresem dokonywania się wielkich zmian, — że ludzkość szuka nowych wartości i nowych dróg. Szkolnictwo, jeśli chce odpowiedzieć swemu zadaniu, musi być wyrazem potrzeb i dążeń danej epoki, inaczej traci kontakt z życiem. — Czy szkoły dzisiejsze u nas odpowiadają wymaganiom chwili? Czy przysposabiają młodzież do życia w warunkach obecnych? — Na to odpowiedzi nie trzeba, bo odpowiedź na to daje nam życie. Rozwiązać tę kwestję w należyty sposób pragnie właśnie szkolnictwo o systemie jednolitym, jak to wykaza następane artykuły.

2. Hasła demokratyczne wszystkich powołują do współpracy i współzrządzenia narodo i i państwem — dziś każdy obywatel ma te same prawa, — a więc musi mieć jak największą oświatę. Przeszło 80% obywateli naszych czerpie swą wiedzę (a większość na tylko pozostaje) ze szkoły powszechnej — ten więc fundament naszej oświaty powinien być jak najsilniejszy i z jak najtrwalszego materiału zrobiony. Czy jest nim? Czy tym fundamentem mogą być 1 no lub 2-klasówki? I tu odpowiedzi nie trzeba, bo daje ją, ciężką i bolesną życie!

Takim fundamentem gmachu państwowości naszej może być tylko 7 mio letnia szkoła powszechna (a więc i na wsi), należycie zorganizowana i uposażona.

Wszystkie zarzuty stawiane jednolitemu systemowi szkolnictwa, opartemu o 7 mio letnią szkołę powszechną mogą być bardzo łatwo odparte, ale na to przyjdzie jeszcze odpowiednia pora, bo sprawy tej, która się staje osią naszego istnienia nikt nie potrafi usunąć z porządku dziennego naszego życia narodowego. Zwalozona dziś, wypłynie jutro, bo wypłynąć musi, bo tego domaga się życie, idące bez przerwy naprzód. Sprawa ta zwycięży musi, a zwycięży wtedy, gdy społeczeństwo nasze na pewne sprawy, a do nich właśnie należy szkolnictwo, patrzeć będzie nie przez pryzmat szkiełek partyjnych, albo korzyści lub strat stanowych — ale gdzie sprawdzianem są iów naszych, będzie dobro ogółu, a tem samym przyszłość pomyślna Ojczyzny!

El. Gadzińska.

SODĘ DO PRANIA

WYROBU ZAKŁADÓW SOLVAY

(najlepszy gatunek: krystaliczna, biała, chemicznie czysta) oraz pierwszorzędny

SMALEC HOLENDERSKI

(czysto wieprzowy pod gwarancją)
poleca się zakupywać hurtownie

w Oddziale Związku Ekonomicznego
Spółdzielni Kółek Rolniczych, ulica
Potockiego I. 1.

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek Rolniczych
Spółdzielnia z odpow. udziałami w Krakowie,
Oddział w Stanisławowie.

3-1060

NADEŚLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada)

Wielki Medal Złoty z 1926

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Kto chce przyrządzić
dobrą kawę niech używa

CYKORJĘ „GLEBA”

Kto chce pić już
przyrządzoną smaczną
i pożywną kawę niech
używa KAWOL

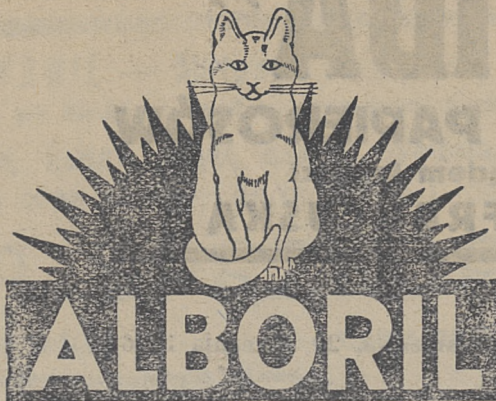
„GLEBA”

1-1187

Idealna Pasta do zębów
Krem Perłowy

2-4 Ihnatowicz, Lwów. 1123

2-2-1029



ALBORIL

Aromatyczne płatki mydlane
dla delikatnych materiałów.
Niezrównana siła pianienia!
Zdumiewający środek!
Rozpuszcza się w zimnej wodzie.

Bez nauczyciela

każdy i dziś może się uczyć wszelkich
przedmiotów, zapisując się doPOWSZECHNEGO UNIwersYTETU
KORESPONDENCYJNEGOgdzie może przejść kursy szkoły powszech-
nej, średniej nauczycielskiej i fachowej.Kto nadesłanie 50 gr. znaczkami poczt pod
adresem Warszawa, Chmielna 33-113
otrzyma wyczerpujący prospekt.

2-2 1104

Czytajcie „Kurjer Stanisławowski”.

Dr. LEON FEIL

ordynuje w chorobach wewnętrznych
i przemiany materji.

Analiza moczu, badanie płuc i t. d.

Leczenie lampą kwarcową.

Stanisławów, ul. Karpińskiego l. 18.

TELEFON 464.

TELEFON 464.



CZYŚCI

METALE,

SZYBY, LUSTRA,

SZKŁO i MARMURY

OLŚNIEWAJĄCO.

6-1037

Darmo katalog płyt gramofonowych
najnowszych n. grań wysła
po nadesłaniu adresu „POLSKA PŁYTA”
Warszawa, Marszałkowska 104-11.
3-5-111

Położna i masażystka

P. Szczudłowska

w Stanisławowie, ulica Matejki l. 3.

poleca się Wielm. Paniom na czas słabości oraz
udziela wszelkich porad.Tanie i
Trwałe

OBUWIE

p o l e c a

BAZAR BUCIKÓW BURSTINA

Stanisławów, plac Mickiewicza l. 1 (obok Sokoła).

Dziecięce

zł. 10⁵⁰w wielkości od 20-22
boksowe czarne do
sznurowania

od Nr. 23 do Nr. 26

zł. 12⁵⁰

Dziewczęce

zł. 13⁵⁰w wielkości od 27-30
boksowe czarne do
sznurowania.

od Nr. 31 do Nr. 34

zł. 14⁵⁰

Chłopięce

zł. 21⁵⁰w wielkości od 35-38
boksowe czarne do
sznurowania

z silną podszewką

Damskie

zł. 27⁵⁰

boksowe czarne sportow.

Pantofki szewr. na fran-
cuskim obcasieczarne zł. 24⁷⁵brązowe zł. 25⁵⁰

Męskie

zł. 28⁵⁰boksowe czarne
w najnowszym fasonie
Półbutki lakierowe
szarezł. 39⁵⁰

OFICERSKIE SZTYBLETY SZEWRÓWE i LAKIEROWE.

Lakierki damskie czarne, brązowe i krokodylowe w wielkim wyborze.

NA GWIAZDKE!

Pantofelki ranne dla dzieci i starszych w różnych kolorach
po cenach bardzo niskich

NA GWIAZDKE!

3-15